

Sygn. akt VI Ka 411/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Aneta Zembrzaska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu dnia 17 grudnia 2015r., w E.

sprawy:

Ł. B. s. A. i B., ur. (...) w B.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. akt II K 55/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

sygn. akt VI Ka 411/15

UZASADNIENIE

Ł. B. oskarżony został o to, że w dniu 13 listopada 2014r. w B. na ulicy (...), woj. (...), kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się pod działaniem substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, posiadając stężenie we krwi 62 ng/ml, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk,

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015r. w sprawie o sygn. akt II K 55/15:

I. uznał oskarżonego Ł. B. za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2014r. w B. na ulicy (...), woj. (...), kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci substancji psychotropowej – amfetaminy, posiadając jej stężenie we krwi 62 ng/ml, to jest popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat,

III. na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora,

IV. na podstawie art. 72 §1 pkt 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się w okresie próby od używania środków odurzających,

V. na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku oraz zobowiązał oskarżonego do zwrotu posiadanego przez siebie prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w B.,

VI. na podstawie art. 49 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od uiszczenia których zwolniono oskarżonego w całości.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego Ł. B. i zaskarżając go w całości, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu za udowodnione, iż oskarżony Ł. B. w dniu 13 listopada 2014r. w B. na ulicy (...), kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się pod działaniem substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, posiadając stężenie we krwi 62 ng/ml, to jest popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 kk, co doprowadziło do nieuzasadnionego uznania, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy w rzeczywistości całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego prawidłowa ocena winny skutkować uniewinnieniem Ł. B. od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:.

a) art. 4 kpk i art. 5 § 2 kpk poprzez przyjęcie winy oskarżonego, mimo iż wina ta nie została oskarżonemu udowodniona oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

b) art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk – wyrażającą się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolne, wybiórcze ich uwzględnienie, niepełną ocenę przy niedostatku prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy naruszeniu zasady obiektywizmu, brak analizy na tle innych dowodów, pominięcie części dowodów,

c) art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 167 kpk, art. 193 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, poprzez niedopuszczenie z urzędu opinii biegłego w celu ustalenia, czy w momencie prowadzenia przez oskarżonego pojazdu na ulicy (...) w B. znajdował się on pod działaniem substancji psychotropowej, co było konieczne przy uwzględnieniu kategoriowych wyjaśnień oskarżonego zaprzeczającego, iż prowadził pojazd znajdując pod działaniem substancji psychotropowej oraz okoliczności, iż funkcjonariusze policji w czasie zatrzymania i podczas podróży z oskarżonym nie zauważyli, iż ten ma znajdować się pod działaniem substancji psychotropowej.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył , co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego Ł. B. jako zasadna co od istoty zasługiwała na uwzględnienie, przy czym z uwagi na rangę podniesionych w niej uchybień natury procesowej, których dopuścił się Sąd Rejonowy, rozpoznanie pozostałych zarzutów sprowadzających się do kwestionowania poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz analizy nieosobowego materiału dowodowego, byłoby

przedwczesne. Następstwem rozpoznania tejże apelacji stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wskazany przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów prawa procesowego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, prowadzi do stwierdzenia, że Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy i w konsekwencji nie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek co do zaistnienia podstaw do pociągnięcia oskarżonego Ł. B. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178a § 1 kk - należy potraktować za przedwczesny albowiem postępowanie przeprowadzone przez tenże sąd dotknięte jest istotnymi wadami szczególnie natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżącego - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień, to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgoła odmienna.

W tym miejscu wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawi konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzenia przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, autor skargi należycie wywiązał się ze swojego zadania.

Ustosunkowując się do przedstawionych w skardze apelacyjnej obrońcy argumentów, należy zgodzić się z jej autorem, że Sąd I instancji przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 178a § 1 kk, nie wyjaśnił i nie uwzględnił szeregu, wskazanych w tejże apelacji, okoliczności, które zdaniem skarżącego miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia. Głównym powodem przemawiającym za koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku było dokonanie przez sąd meriti, budzących wątpliwości ustaleń wykluczających możliwość zażycia przez oskarżonego środka odurzającego w postaci substancji psychotropowej – amfetaminy dopiero po zakończeniu jazdy, tj. w miejscowości M., a które to zastrzeżenia wyeksponował obrońca. Nie sposób zdecydowanie odrzucić sformułowanej przez apelującego tezy, że dokonanie odpowiadających rzeczywistości ustaleń w powyższym aspekcie, ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem pozwoliłoby na weryfikację wyjaśnień oskarżonego, a tym samym dostarczenie argumentów przemawiających za prawidłowością ustalenia odnośnie prowadzenia przez niego pojazdu pod wpływem środka odurzającego w postaci substancji psychotropowej – amfetaminy, bądź za wykluczeniem jego sprawstwa. Skonstruowany przez sąd orzekający wniosek, iż „linia obrony oskarżonego, w konfrontacji z wynikami badań na zawartość narkotyków w organizmie jak i treścią zeznań policjantów nie zasługiwała na danie jej wiary (...)” – str. 3 uzasadnienia – potraktować należy za przedwczesny albowiem obarczony jest zasadniczą wadą, stanowiącą konsekwencję dopuszczenia się przez sąd uchybienia natury procesowej – obrazy przepisów art. 167 kpk, art. 193 kpk i art. 201 kpk (zarzut wyeksponowany w apelacji).

Brak jest podstaw do odparcia zawartego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia powyższych norm postępowania regulujących tryb przeprowadzenia dowodów, również z urzędu, w tym powoływania biegłego sądowego oraz określających kryteria jakim winna zadośćuczynić pozyskana opinia specjalistyczna, tj. głównie art. 201 kpk. Dopuszczenie się przez sąd orzekający tego rodzaju uchybienia przede wszystkim o charakterze proceduralnym, stanowiło ważki powód obligujący sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasacyjnego albowiem dowód z opinii G. (...), która to ekspertyza - jak wykazał apelujący - obciążona jest w niniejszej sprawie istotną wadą (niepełna), miał kluczowe znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień Ł. B., w konsekwencji dla zakresu jego odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178a § 1 kk.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu, należy w pierwszej rzędzie wskazać, że jak wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 167 kpk (sprzed nowelizacji, a stosowany w tej sprawie w brzmieniu dotychczasowym do czasu prawomocnego zakończenia postępowania – art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27.9.2013r. o zmianie ustawy – KPK oraz niektórych innych ustaw), dowody przeprowadza się na wniosek stron, podmiotu określonego w art. 416 kpk, albo z urzędu. Przyjęcie rozwiązania, którego wyrazem jest cytowany przepis oznacza, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontrydiktoryjnością, czego wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczynąń stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Godzi się przy tym zaakcentować, iż przeprowadzenie określonego dowodu powinno być determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności. Przepisy procedury karnej, tj. art. 167 kpk dają zatem sądowi orzekającemu możliwość przeprowadzenia dowodów także z urzędu, a nie tylko na wniosek stron. Z przepisu tego należy interpretować obowiązek przeprowadzenia wszelkich dowodów dostępnych organom procesowym, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, a taka sytuacja w niniejszej sprawie zachodziła. Jak to wielokrotnie zaznaczał Sąd Najwyższy zaniechanie sięgnięcia po dowód sądowi dostępny może być oceniane jako względny powód odwoławczy w kontekście art. 438 pkt. 2 kpk (por. OSNPG 1980, NR 2, poz. 27). Nie skorzystanie przez Sąd z inicjatywny dowodowej jest uchybieniem procesowym, albowiem narusza gwarancyjną rolę przepisów regulujących postępowanie dowodowe i prowadzi do ustalenia stanu faktycznego i wyrokowania na podstawie niepełnego, niewłaściwie zgromadzonego materiału dowodowego i musi być dostrzeżone w postępowaniu odwoławczym. Ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie może zostać uznana za odpowiadająca wymogom przewidzianym w art. 7 kpk, bowiem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną powołanego wyżej przepisu tylko wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Zgodnie zaś ugruntowaną wykładnią art. 193 kpk podstawa powołania biegłego zachodzi wówczas, gdy dla ustalenia faktów sprawy niezbędne jest zbadanie takich okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych. Chodzi o tego rodzaju okoliczności, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy; miernikiem jest tu poziom wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim doświadczeniu życiowym (por. wyr. SN z 15.4.1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976, Nr 10-11, poz. 133 z aprobatą M. C., Z. D., Przegląd, P.. 1977, Nr 8-9, s. 57). Z dotychczasowego orzecznictwa jednoznacznie wynika, że potrzeba sięgnięcia po opinię biegłego lekarza zachodzi m.in. w sprawach o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnionych pod działaniem środka odurzającego, tym bardziej gdy konieczne jest przeprowadzenie badań retrospektywnych. Okoliczności, których ustalenie wymaga wiedzy specjalnej muszą mieć jednocześnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że nie ma ani potrzeby, ani nawet możliwości powołania biegłego lub biegłych, jeśli okoliczności tego rodzaju mają w sprawie znaczenie marginalne (por. T. Widła, Ocena dowodu z opinii biegłego, s. 117). Powołanie biegłego w sytuacji, o jakiej mowa w § 1 art. 193 kpk, nie jest prawem, ale wręcz obowiązkiem sądu (tak również L. K. Paprzycki, [w:] Zasady procesu karnego, s. 589). Jeśli zatem w sprawie konieczne jest zbadanie istotnych okoliczności, dla ustalenia których konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych, sąd zaś okoliczności te ustalił bądź na podstawie obarczonej wadami opinii, bądź też samodzielnie, bez posiłkowania się opinią lub opiniami biegłych, dochodzi do naruszenia cytowanego przepisu (wyr. SN z 13.6.1996 r., IV KRN 38/96, OSPriP 1997, Nr 2, poz. 9; zob. także wyr. SN z 3.3.1981 r., IV KR 271/80, OSNPG 1981, Nr 8-9, poz. 101; wyr. SN z 20.5.1984 r., I KR 102/84, OSNPG 1984, Nr 12, poz. 112; wyr. SN z 1.4.1988 r., IV KR 281/87, OSNKW 1988, Nr 9-10, poz. 69 oraz z glosą B. Bieńkowskiej, OSPiKA 1990, Nr 4).

W kontekście powyższych rozważań, jako oczywiste jawi się stwierdzenie, że z uwagi na charakter czynu stanowiącego przedmiot osądu w niniejszej sprawie, zachodziła bezwzględna konieczność pozyskania uzupełniającej opinii biegłych, a nadto stwierdzenie okoliczności mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym także dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, wymagało wiadomości specjalistycznych. Jak słusznie wywodził apelujący, sąd dysponował instrumentami umożliwiającymi zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego, a tym samym dokonanie

prawdziwych ustaleń stanu faktycznego odnośnie momentu zażycia przez oskarżonego amfetaminy, przede wszystkim poprzez pozyskanie uzupełniającej opinii biegłych. W pełni bowiem należy zaaprobować wywody skarżącego, że z uwagi na treść wyjaśnień oskarżonego, który konsekwentnie podawał, iż amfetaminę w wadze „1 grama może trochę mniej” opakowaną w woreczek foliowy, zażył dopiero po zakończeniu jazdy i opuszczeniu samochodu w miejscowości M., w chwili gdy funkcjonariusze policji przystąpili do przeszukania auta - zachodziła konieczność podjęcia dalszych czynności mających doprowadzić do szczegółowego ustalenia w tym zakresie i zweryfikowania zaprezentowanej przez niego linii obrony, tym bardziej, że ani zeznania funkcjonariuszy policji ani pozyskana opinia – jej nie obalały, wbrew temu co starał się wykazać sąd. Zeznania W. G. i M. R., co istotne, we fragmentach pominiętych przez sąd meriti, nie wykluczały bowiem kategorycznie takiej wersji zdarzenia, zaś pozyskana opinia dowodziła tylko tego, że we krwi pobranej od oskarżonego po godzinie 18.10 stwierdzono amfetaminę o stężeniu 62 ng/ml .

Analiza pisemnych motywów wyroku nakazuje stwierdzić, że rzeczywiście sąd orzekający ograniczył pisemne rozważania, przytoczone na poparcie swego stanowiska odnośnie uznania winy oskarżonego w popełnieniu czynu z art. 178a § 1 kk, do oceny tylko niektórych, wybiórczo wybranych, dowodów i okoliczności, pominał zaś inne pozostające z tymi uwzględnionymi w opozycji. Za uprawnione należy przede wszystkim potraktować stanowisko autora apelacji, iż uzasadnienie zawiera niepełną, a tym samym nie przekonującą, ocenę zeznań M. R. i W. G., której prawidłowość podważa skarżący. Jak słusznie zauważył apelujący, Sąd I instancji nie poświęcił należytej bądź żadnej uwagi, a w konsekwencji w ogóle nie poddał analizie podnoszonych przez obrońcę w apelacji aspektów, które winny być uwzględnione przy ocenie wartości dowodowej zeznań funkcjonariuszy policji. Poza zakresem uwagi i rozważań sądu pozostały bowiem, wyeksponowane przez apelującego, te fragmenty złożonych na rozprawie zeznań W. G., w których podał, że „(...) oskarżony miał przy sobie paczkę po papierosach, chciał zapalić, ale nie miał przy sobie papierosów. Nie pamiętam, czy palił jednego, czy więcej papierosów (...) k- 80 oraz zeznań M. R., który wskazał, że „(...) nie pamiętam, czy w trakcie przeszukania osoby, czy pojazdu była ujawniona paczka papierosów. Mogła tam być paczka papierosów (...)” k 79. Pominięcie w rozważaniach, zacytowanych przez apelującego zeznań funkcjonariuszy policji, sprawia, że poczyniona przez sąd orzekający krytyczna ocena wyjaśnień oskarżonego, który forsował wersję, iż „(...) Podczas wysiadania wyciągnąłem z boku samochodu paczkę papierosów i zawiniątko z amfetaminą. W tym samym czasie wysiadał pan G.. Ja wykorzystałem sytuację, że nikt nie widzi, wyciągnąłem zawiniątko i papierosa. Wkładając papierosa do ust, włożyłem do ust zawiniątko w celu połknięcia. To zawiniątko, to było kawałek woreczka. Połknąłem cały woreczek (...)” k- 77v-78. – jawi się jako zdecydowanie przedwcześnie. Nie uwzględnienie powyższych części zeznań funkcjonariuszy policji, w zestawieniu z wadami opinii lekarskiej – potęgują wyrażone przez autora skargi zastrzeżenia co prawidłowości przeprowadzonej przez sąd rejonowy oceny zgromadzonego materiału. Zgodzić się tym samym należy z lasowaną przez skarżącego tezę, że wbrew wywiodom sądu, nie tylko istniały instrumenty umożliwiające dokonanie szczegółowych ustaleń stanu faktycznego co do momentu zażycia przez oskarżonego amfetaminy (w drodze pozyskania uzupełniającej opinii biegłego lekarza), ale także zachodziła bezwzględna konieczność przeprowadzenia kompleksowej i pogłębionej oceny zeznań W. G. i M. R., a temu zaś zadaniu sąd nie sprostał. Przytoczona, na poparcie zajętego stanowiska, co do przyjęcia za podstawę istotnych ustaleń zeznań funkcjonariuszy policji, argumentacja sądu meriti, nie jawi się jako przekonująca albowiem przede wszystkim jest niepełna.

W świetle powyższych rozważań, oczywistym jest, że sąd meriti zobligowany był do ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości, w jaki sposób zachował się oskarżony. Z powyższej powinności sąd orzekający się nie wywiązał i jak zasadnie podniósł to apelujący, poza zakresem rozważań sądu znalazły się nie tylko zacytowane zeznania funkcjonariuszy policji, ale także wady ekspertyzy lekarskiej. Pozyskana na etapie dochodzenia i w postępowaniu jurysdykcyjnym opinia G. (...) (k. 17-19, 71) nie dyskwalifikuje linii obrony oskarżonego, a dowodzi jedynie, iż w próbce krwi pobranej od oskarżonego Ł. B. w dniu 13 listopada 2015r. (brak danych co do godziny pobrania) stwierdzono obecność amfetaminy w stężeniu 62 ng/ml, przy czym stężenia powyżej 50 ng/ml powodują, że skutki wywoływane zaburzeniami psychomotorycznymi podobne są do tych, jakie wywołuje alkohol etylowy w stężeniu powyżej 0,5 promila. Nie zachodzi zatem możliwość nadania powyższej opinii waloru dowodu przesadzającego sprawstwo oskarżonego w popełnieniu czynu z art. 178a § 1 kk. Przede wszystkim, nawet nie ustalono godziny pobrania próbki krwi od oskarżonego, a danych tych nie zawiera protokół dokumentujący wymienioną czynność (k. 20), na okoliczność

tę nie zostali także przesłuchani wskazani w dokumencie pielęgniarka pobierająca krew ani obecni przy pobraniu funkcjonariusze policji, w tym W. G.. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału, można jedynie przypuszczać, że krew pobrano od oskarżonego po godzinie 18.10, kiedy to w komendzie policji przeprowadzono badanie moczu oskarżonego na zawartość środków odurzających i z uwagi na pozytywny wynik podjęto dalsze czynności. Tym samym ujawniony za pomocą powyższej opinii tylko fakt, iż oskarżony co najmniej 3 godziny po zdarzeniu (został zatrzymany do kontroli w B. na ulicy (...) w dniu 13.11.2014r o godzinie 15.15, a zatem prowadził samochód przed tą godziną i krótko potem w drodze do M. na polecenie policji), znajdował się pod wpływem środka odurzającego w postaci substancji psychotropowej – amfetaminy, posiadając jej stężenie we krwi 62 ng/ml – nie pozwala automatycznie na nie budzące wątpliwości ustalenie, że w dniu 13.11.2014r. przed godziną 15.15 i krótko potem w drodze do M., kierował on pojazdem, znajdując pod wpływem tegoż środka odurzającego i jakie było wówczas stężenie amfetaminy w organizmie, ani też nie wyklucza jego linii obrony sprowadzającej się do twierdzenia, iż zażył amfetaminę później w miejscowości M.. Jak zasadnie podniósł apelujący, wyjaśnienie tego rodzaju istotnych wątpliwości możliwe było do osiągnięcia poprzez wywołanie uzupełniającej opinii biegłych. Zachodziła przede wszystkim konieczność uzyskania od biegłych odpowiedzi na pytanie, czy gdyby oskarżony - zgodnie z lansowaną przez siebie wersją - dopiero po godzinie 15.15 (uprzednio sąd musi dokładnie ustalić godzinę przyjazdu z funkcjonariuszami do M.) połknął amfetaminę o wadze „1 gram może trochę mniej”, opakowaną w woreczek foliowy (należałoby też odebrać uzupełniające wyjaśnienia od oskarżonego, o ile nie skorzysta z prawa odmowy, czy woreczek był szczelnie zamknięty), to w pobranej od niego krwi (należy określić dokładną godzinę czynności) stężenie środka odurzającego wynosiłoby 62 ng/ml. Niewątpliwie opinia w tym przedmiocie pozwoliłaby na weryfikację wyjaśnień Ł. B., a w konsekwencji także stanowiłaby dowód potwierdzający lub wykluczający przyjęte sąd założenia stanu faktycznego. Weryfikując natomiast dotychczasowe ustalenia sądu, przydatna będzie także opinia w zakresie obliczenia przez biegłych stężenia amfetaminy we krwi oskarżonego około godziny 15.15 (dysponując wynikiem w próbce pobranej od oskarżonego) i wskazania jakie byłoby wówczas działanie środka na jego organizm, analogicznie jak w przypadku stężenia alkoholu etylowego. O ile sąd ponownie rozpoznający sprawę będzie zobligowany, wobec wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, respektować zasadę reformationis in peius, to wyniki tego rodzaju badań, pozwolą na wyjaśnienia czy oskarżony, przy obliczonym stężeniu, musiałby przejawiać wyraźne objawy zażycia środka odurzającego, co z kolei nie mogłoby ująć uwadze funkcjonariuszy policji. Jak wynika natomiast z zeznań zarówno W. G. jak i M. R., od chwili zatrzymania oskarżony Ł. B. nie zdradzał żadnych symptomów znajdowania się pod wpływem środka odurzającego, zaś podejrzenia takiego nabrali, co ukierunkowało postępowanie także w zakresie czynu z art. 178a § 1 kk, wyłącznie po ujawnieniu w wyniku przeszukania użytkowanego przez niego samochodu amfetaminy.

Nie tylko zatem ujawnienie ewidentnej sprzeczności, stanowiących filar oskarżenia, zeznań W. G. i M. R. z wyjaśnieniami Ł. B., ale także ujawnienie przez apelującego, a pominiętych przez sąd meriti, nieścisłości w zeznaniach funkcjonariuszy policji dotyczących możliwości połknięcia narkotyków przez oskarżonego w sposób niezauważony przez nich – implikowało konieczność uszczegółowienia zarówno wyjaśnień oskarżonego (o ile nie skorzysta z prawa odmowy wyjaśnień) jak i zeznań W. G. i M. R., oraz zweryfikowania ich w drodze pozyskania uzupełniającej opinii biegłych, po uprzednim uzupełnieniu materiału dowodowego o niezbędne dane (w tym odnośnie godziny pobrania krwi od oskarżonego).

W konsekwencji przeprowadzenie wskazanych dowodów, umożliwiłoby dokonanie pogłębionej weryfikacji zarówno zeznań funkcjonariuszy policji, jak i wyjaśnień Ł. B., który ostatecznie lansował wersję, iż amfetaminę zażył dopiero po zakończeniu jazdy.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje zaś w całości art. 201 k.p.k. i brak jest podstaw do powoływania się na inne przepisy, gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać kolejnych biegłych, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierza udowodnić. Nie można także wykluczyć ewentualności, że podobne żądania mogłaby zgłaszać strona przeciwna i stan ten utrzymywać bez ograniczeń. Dla zapobieżenia tego rodzaju obstrukcji procesowej ustawa przewiduje dowód z ponownej opinii biegłych jedynie w sytuacjach z art. 196 § 1-3 kpk i art. 201 kpk. Oznacza to, że strona domagająca się powołania kolejnej opinii musi wykazać, iż wcześniejsza opinia jest niepełna lub niejasna albo

że zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami. W rozumieniu art. 201 kpk opinia biegłego jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów, a niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami (por. SN Z 24/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 172). Sprzeczność w samej opinii lub między dwiema albo większą liczbą opinii zachodzi natomiast wówczas, gdy w jednej opinii, w dwóch albo większej ich liczbie, co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności w opiniach tych sformułowane zostały odmienne wnioski. Ustawa procesowa w analizowanym przepisie nie preferuje żadnego ze sposobów uzupełniania, wyjaśnienia niejasności czy sprzeczności, i jedynie patrząc na to zagadnienie z praktycznego punktu widzenia można wskazać, że w pierwszej kolejności należy z reguły uzupełnić opinię, a także usunąć niejasności lub sprzeczności w drodze uzyskania uzupełniającej opinii (ustnej lub pisemnej) tego samego biegłego lub tych samych biegłych (ponowne wezwanie), a dopiero gdy ta czynność okaże się nieskuteczna, zachodzi konieczność powołania innego biegłego.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt mniejszej sprawy należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie – jak zasadnie podniósł skarżący - doszło do naruszenia tychże reguł, tj. Sąd I instancji nie wyczerpał trybu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a w konsekwencji ujęty w apelacji obrońcy, zarzut obrazy przepisu art. 193 kpk i art. 201 kpk potraktować należy za zasadny.

Za powyższą konstatacją przemawiają przedstawione powyżej okoliczności oraz zaniechanie przez sąd meriti podjęcia decyzji wymaganych przepisami postępowania karnego w zaistniałej w przedmiotowej sprawie sytuacji procesowej.

Przeprowadzenie wyeksponowanych w apelacji obrońcy i jednocześnie dostępnych dowodów oraz czynności, przede wszystkim pozwoliłoby na zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego co do momentu zażycia amfetaminy, a tym samym wykluczenie lub potwierdzenie przyjętych przez sąd meriti istotnych ustaleń w sprawie.

W poddanej kontroli sprawie doszło zatem do naruszenia wskazanych reguł, tj. Sąd I instancji nie wykazał dostatecznej inicjatywy dowodowej, zaniechał podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu dokonanie odpowiadających prawdzie ustaleń faktycznych i nie przeprowadził powyższych dowodów, w tym nie pozyskał uzupełniającej opinii biegłych uwzględniającej wszystkie okoliczności sprawy, pomimo iż podjęcie tego rodzaju czynności było konieczne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności oraz wobec przyjęcia za podstawę istotnych ustaleń przede wszystkim nie kategoriycznych w treści zeznań W. G. i M. R. oraz niepełnej opinii biegłych.

Wyeksponowany w apelacji zarzut obrazy przepisu postępowania – art. z art. 167 kpk, a także i art.193 kpk i art. 201 kpk potraktować zatem należy za zasadny.

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie uznał winę oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu, stwierdzając że dysponuje wiarygodnymi dowodami na potwierdzenie jego sprawstwa, a zatem okoliczności popełnienia tegoż występku i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, a jednocześnie pominął inne dowody, które podważały lub mogły podważyć wyprowadzone wnioski.

Reasumując należy zgodzić się ze skarżącym, że zawarta w pisemnym uzasadnieniu analiza przeprowadzonych dowodów w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu, obarczona jest istotnymi wadami, których stwierdzenie powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i ponowienia postępowania m.in. celem pozyskania uzupełniającej opinii biegłych. Uchybienie sądu orzekającego sprowadzało się do nie dostrzeżenia wady pozyskanej opinii, nie skorzystania z inicjatywy dowodowej i z urzędu nie pozyskania uzupełniającej opinii specjalistów, do czego obowiązał go art. 201 kpk.

Powyższe rozważania uprawniają także do konstatacji, że oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej opinii biegłych oraz nie uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy - doprowadziło sąd meriti do przedwczesnych wniosków w zakresie podstaw do uznania winy oskarżonego Ł. B. w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Tym samym wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków pogłębiają się w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które nie zawiera koniecznych rozważań dotyczących wartości dowodowej całego materiału zgromadzonego w sprawie.

Nie przesądzając ostatecznej oceny dowodów, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawą wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62).

W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostał.

Zaniechanie i nie wyjaśnienie zaprezentowanych powyżej okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, stanowiło uchybienie, które skutkowało musiło uchynieniem zaskarżonego wyroku. Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonego lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji.

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie rozstrzygnął, a jednocześnie pominął inne dowody i okoliczności, które podważały wyprowadzone wnioski. .

Z wszystkich powyżej przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę do przedstawionych uchybień natury procesowej albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, a dotyczących przede wszystkim poczynionej przez Sąd I instancji oceny osobowego, jak nieosobowego materiału dowodowego, byłoby przedwczesne dla dalszego toku postępowania.

Po przekazaniu sprawy, Sąd Rejonowy winien ponowić postępowanie dowodowe, w tym szczegółowo przesłuchać świadków W. G. i M. R. na okoliczności wskazane w niniejszym uzasadnieniu, odebrać uzupełniające wyjaśnienia od oskarżonego Ł. B. na okoliczności wskazane w niniejszym uzasadnieniu (o ile nie skorzysta z prawa odmowy), poczynić szczegółowe ustalenia co do godziny pobrania krwi od oskarżonego (np. poprzez zeznania świadków lub pozyskania dokumentacji z KP i szpitala rejestrującej te czynności), pozyskać uzupełniającą opinię biegłych, przeprowadzić dowód z akt sprawy SR w B. o sygn.. akt II K 756/14 (co pozwoli na ustalenie godziny rozpoczęcia czynności w M. oraz czy w wyniku przeszukania osoby, samochodu i mieszkania oskarżonego ujawniono paczkę papierosów) oraz ewentualnie przeprowadzić inne dowody, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rzeczą Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w powyższy sposób uzupełnionym, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzeń, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonywającego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk .

By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacji.

Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń Sąd I Instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonego bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.